

VALERIA HEUBERGER  
Wiedeń

## BOŚNIA MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM \*

Bośniacki pisarz i uczyony Osman Nuri Hadzic, opisał tożsamość bośniackich muzułmanów w swoim dziele *Musliminiska pitanje u Bosni i Hercegovini* (*Problem muzułmański w Bośni i Hercegowinie*), które ukazało się w Agram w 1902 r. Opis Hadzica brzmiał w sposób następujący „Jesteśmy częścią Wschodu i musimy starać się o to, aby nie zginąć w oślepiającym świetle Zachodu. Muzułmanie nie powinni odsuwać się od Zachodu. Trzeba uczestniczyć w postępie, który dokonuje się w nowym państwie – nie tracąc jednak swojej odrębności”<sup>1</sup>.

Należy pamiętać, że Bośnia i Hercegowina znalazły się w składzie monarchii habsburskiej w 1878 r. Wypowiedź Hadzica rodzi wiele pytań, dotyczących historii Bośni, a zwłaszcza jej roli pomiędzy Wschodem a Zachodem:

– Czy Bośnia i Hercegowina w całej swojej historii były tylko pionkiem w grze wielkich mocarstw lub potęg lokalnych?

– Jakie cechy szczególne w rozwoju historycznym i kulturalnym Bośni wynikały z jej położenia na peryferiach imperium osmańskiego, a później monarchii habsburskiej?

– Czy miejsce Bośni jako pogranicza pomiędzy Wschodem a Zachodem musiało być przyczyną konfliktów?

– Na ile islam w Bośni stanowi zjawisko „pozaeuropejskie”, to znaczy w jakim stopniu szczególna sytuacja wyznaniowa i kulturalna Bośni jest postrzegana jako obca w negatywnym rozumieniu? Jeśli islam w Bośni jest traktowany jako „pozaeuropejski”, to kiedy nastąpiła zmiana w początkowo przychylnym nastawieniu wobec niego? W XIX w. w wielu sprawozdaniach z podróży opisywano islam w Bośni jako coś egzotycznego. Jego odrzucenie i nieufność pojawiły się później.

– Jak opisać tożsamość muzułmanów? Czy w wyniku wojny w ostatnich latach powstało silniejsze poczucie świadomości islamskiej?

---

\* Tekst wygłoszony na konferencji nt. „Kraje Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w poszukiwaniu nowej tożsamości” zorganizowanej w dniach 9-10 października 1997 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

<sup>1</sup> I. Pederin, *Islamischer Progressismus im Werk von Osman Nuri Hadzic und Ivan Milicevic*. „Südostforschungen” XLIV, 1985, ss. 185-204, tutaj s. 197 i nast.

Cytowane na wstępie słowa Osmana Nuri Hadzica opisują dylemat Bośni, która – z powodu swojego położenia geopolitycznego i rozwoju historycznego – była wciąż pomostem między Wschodem a Zachodem. Region ten w swojej historii stale był pionkiem w grze i kością niezgody pomiędzy rywalizującymi wielkimi mocarstwami i potęgami lokalnymi, które posiadały diametralnie różne interesy narodowe i zasady religijne.

Nazwa „Bośnia” budzi pewne skojarzenia, jest synonimem jakby mostu do świata pełnego egzotyki, a jej mieszkańcy są traktowani jako część świata islamskiego<sup>2</sup>. Pytanie o to, czy Bośnia jest częścią Wschodu, czy już należy do Zachodu, stawiano sobie nie tylko w minionym stuleciu, lecz zyskało ono nową aktualność z powodu ostatniej wojny.

Słoweński filozof Slavoj Žižek krytycznie ocenił pogląd, jakoby Bośnia była, jak podawano w czasie wojny w wielu środkach masowego przekazu, „miejszem prymitywnych konfliktów etnicznych (...), które cywilizowana Europa ma już dawno za sobą”. Žižek nie zgadza się z opinią, że „jest to miejsce, gdzie niczego się nie wybacza i niczego nie można się nauczyć, miejsce, gdzie stare urazy odżywają wciąż na nowo, gdzie zasady wciąż są łamane”<sup>3</sup>.

W rozwoju historycznym Bośni ważnym zjawiskiem był wzrost znaczenia tego regionu na pograniczu imperium osmańskiego, a później wycofanie się Turków osmańskich i włączenie po kongresie berlińskim (1878) do państwa europejskiego i chrześcijańskiego.

Graniczne położenie było z jednej strony przyczyną wytworzenia się silnej świadomości regionalnej, ale z drugiej strony także pewnej dezorientacji Bośniaków, należących do południowych Słowian, którzy przeszli na islam. Ośrodki ważne dla życia społecznego i kulturalnego Bośniaków zmieniły się. Były nimi Istambuł i Budapeszt, Wiedeń, Zagrzeb i Belgrad. Muzułmanie wciąż musieli starać się pogodzić tradycje życia codziennego, zgodne z zasadami islamu, z wciąż zmieniającymi się okolicznościami politycznymi. Islam narzuca wiele nakazów we wszystkich dziedzinach życia i wymaga od swoich wyznawców, tak jak to opisał Hans-Jürgen Konrumpf, nie tylko przynależności do określonej religii, lecz także akceptowania systemu wartości, który trudno jest dostosować do wyobrażeń i oczekiwań, stawianych przez państwo niemuzułmańskie lub świeckie. Gdy Austro-Węgry podporządkowały sobie Bośnię w 1878 r., muzulmanie bośniaccy stanęli wobec podstawowego problemu, jak powinni zachować się wyznawcy islamu, gdy ich terytorium na trwale znajdzie

<sup>2</sup> Patrz także: A. Kadic, *The Occupation of Bosnia (1878) as depicted in Literature*. „East European Quarterley” nr 3/1994, ss. 281-296; M. Hoernes, *Dinarische Wanderungen. Cultur- und Landschaftsbilder aus Bosnien und der Hercegovina*. Wien 1888.

<sup>3</sup> O. Luthar, *Niemand im Westen kann sich vorstellen, wie sehr wir gelitten haben. Selbstdarstellung und Darstellung des Anderen in Mitteleuropa und im Balkanraum*. W: M. John, O. Luthar (red.), *Un-Verständnis der Kulturen. Multikulturalismus in Mitteleuropa in historischer Perspektive*. Klagenfurt-Laibach-Wien 1997, ss 131-143, tutaj s. 137.



się w rękach niemuzułmanów. Religia nie dawała jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie<sup>4</sup>. Austro-węgierska władza była świadoma, że nowi muzulmańscy poddani będą przyczyną wielu problemów i wyraźnie starała się metodami administracyjnymi i prawnymi, jak najszybciej ich podporządkować<sup>5</sup>. Ostatecznie w 1912 r. doszło w parlamencie austriackim (*Reichsrat*) do dyskusji nad przyjęciem islamu jako oficjalnej religii w państwie<sup>6</sup>. Dowodzi ona wielkiej skali trudności, z jakimi Austriacy spotkali się w zetknięciu z tą religią. Uznano, że islam ma wysoką wartość moralną, skoro obok chrześcijaństwa i judaizmu jest trzecią religią monoteistyczną i przez to powinna być traktowana na równi z nimi. Z drugiej strony jednak stwierdzono, że posiada wiele cech „nieeuropejskich”, z których najbardziej rażące są wielożenstwo oraz możliwość stosowania kar cielesnych (chłosta, okaleczenie przez ucięcie rąk).

Ponawianie pytania o miejsce islamu w Bośni i o tożsamość bośniackich muzulmanów powinno pomóc w znalezieniu pomostu pomiędzy przeszłością tego regionu jako części naddunajskiej monarchii a współczesnością niepodległej Bośni i Hercegowiny, po uzyskaniu suwerenności w latach dziewięćdziesiątych naszego wieku.

Gerhard Gesemann, znawca problemów Słowian, stwierdził w latach trzydziestych naszego wieku, że bośniaccy muzulmanie „nie uważają się za Turków, ale mają z nimi wiele wspólnego”<sup>7</sup>. Oznaczało to, że są częścią *umma*, czyli (ogólnoświatowej) wspólnoty mahometan. Takie poczucie tożsamości umacniało się dzięki kontaktom z emigrantami z Bośni, którzy osiedlili się w Turcji, ale często przez wiele dziesięcioleci nie czuli się naprawdę u siebie<sup>8</sup>.

Tożsamość bośniackich muzulmanów zawsze budziła wątpliwości. W XIX w., gdy rodziła się świadomość narodowa Chorwatów i Serbów<sup>9</sup>, intelektualisci i literaci, jak na przykład uczestnicy Koła *Cazim Catic*<sup>10</sup>

<sup>4</sup> H.-J. Kornrumpf, *Scheriat und christlicher Staat: Die Muslime in Bosnien und in den europäischen Nachfolgestaaten des Osmanischen Reiches*. „Saeculum” z. 1/1984, ss. 17-30.

<sup>5</sup> V. Heuberger, *Muslime im alten Österreich*. T. 18. A. Stirnemann, G. Wilfinger (red.), Wien-Innsbruck 1996, ss. 106-123.

<sup>6</sup> Patrz rozdział na temat islamskiej wspólnoty wyznaniowej w: *Österreichisches Staatskirchenrecht. Gesetze, Materialien, Rechtssprechung*. T. 1. Zusammengestellt von I. Gampl. R. Potz, B. Schinkele, Wien 1990, ss. 458-470.

<sup>7</sup> G. Gesemann, *Jugoslavische Mohammedaner*. „Südosteuropa Mitteilungen” nr 4/1992, ss. 302-310.

<sup>8</sup> Badacz problemów tureckich Klaus Kreiser określił to uczucie jako „słodko-gorzkie” wspomnienia z Rumelii, z której pochodziła część *ulema*, urzędników i wojskowych imperium osmańskiego. Patrz także: K. Kreiser, *Süd-bittere Erinnerungen an Rumelien... Türkische Dichter, Bürokraten, Ulema und Politiker aus Südosteuropa*. W: H. G. Majer (red.), *Die Staaten Südosteuropas und die Osmanen* „Südosteuropa” R. 19, München 1989, ss. 271-280.

<sup>9</sup> Por. dzieło o podstawowym znaczeniu: W. Behschnitt, *Nationalismus bei Serben und Kroaten 1830-1914. Analyse und Typologie der nationalen Ideologie*. „Südosteuropäische Arbeiten” nr 74, München 1980.

<sup>10</sup> A. Kovacevic, *Cazim Catic und seine Zeit*. Wien 1980.

deklarowali przynależność do narodu serbskiego lub chorwackiego. Według Mirosława Hrocha, intelektualisci byli głównymi inicjatorami procesów narodowej i politycznej emancypacji, zwłaszcza w przypadku małych narodów. Określali oni swoją narodowość jako serbską lub chorwacką, albo pozostawali nie zróżnicowani narodowo.

Pojawiła się „trzecia tożsamość” – „narodowość bośniacka”. Pojęcie to wprowadzali głównie urzędnicy Austro-Węgier, na przykład Benjamin von Kállay, który jako cesarski minister finansów odpowiadał w latach 1882 - 1903 za Bośnię i Hercegowinę. Był on gorącym orędownikiem wprowadzenia tego pojęcia z przyczyn politycznych. Koncepcja narodowości bośniackiej miała swoje korzenie w średniowiecznej historii Bośni i została później przeniesiona częściowo na muzułmanów bośniackich, posiadających południowosłowiańskie pochodzenie.

Na początku października 1993 r. w Sarajewie odbyło się zgromadzenie Bośniaków (*Bosnjacki Sabor*), na którym podjęto uchwałę o zmianie określenia „muzułmanie” na „Bośniacy” (*Bosnjaci*). Pierwotnie pojęcie to miało oznaczać wszystkich mieszkańców kraju, a więc także Chorwatów i Serbów, jako członków narodu bośniackiego, z dodatkowym określeniem przynależności religijnej – mówiono by o Bośniakach katolickich, ortodoksyjnych i muzułmańskich. Zamiar takiego określenia polegał na tym, aby narastający proces sekularyzacji doprowadził do zupełnego zaniku składnika wyznaniowego i powstania nowej narodowej tożsamości Bośniaków. Zostało to jednak krytycznie przyjęte także przez polityków i intelektualistów, należących do muzułmańskich mieszkańców Bośni. Bośnia i Hercegowina są etnicznie silnie zróżnicowane. Chorwaci i Serbowie nie wykazali zainteresowania taką koncepcją bośniackiej tożsamości narodowej. Ich identyfikowanie się z „narodem bośniackim” wynikało jedynie z zamieszkiwania danego regionu, nie zaś z rzeczywistej przynależności narodowej, która była ustalona wcześniej. Znalazło to wyraz podczas wojny w Bośni, gdy powstały enklawy lub obszary, posiadające autonomię terytorialną lub polityczną. Do przykładów należą: u Chorwatów – Zepa i Posavina (tereny wzdłuż południowego brzegu Sawy), a u muzułmanów Velika Kladuša. Powstawanie coraz mniejszych regionów, także podczas rządów Izetbegovica, wysmiewano jako „rządy bośniackich bejów”<sup>11</sup>.

W przeszłości także wielokrotnie widoczne było niezdecydowanie bośniackich muzułmanów pod względem narodowym i politycznym. Gdy w 1920 r. zebrał się pierwszy parlament Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów (SHS) spośród 24 muzułmańskich deputowanych z Bośni i Hercegowiny 22 zadeklarowało swoją narodowość jako chorwacką. Taka tendencja była zauważalna już w XIX w. i na początku XX w. Anton Hanig, chorwacki

<sup>11</sup> *Die neue Nation der „Bosniaken” und der Zerfall ihres Staates.* „Osteuropa. Osteuropa-Archiv” nr 4/1994, A 228 - A 232.



nauczyciel, pracujący w Bośni, napisał książkę, która ukazała się w Sarajewie, w 1907 r. pod tytułem *Muzułmanie w Bośni-Hercegowinie. Ich życie, tradycje i zwyczaje*.

Stwierdził w niej, że bośniaccy posiadacze ziemscy przyznają się do przynależności narodowej chorwackiej i mogą mówić po chorwacku<sup>12</sup>. Można tutaj zauważyć, jak tożsamość związana jest z historycznymi doświadczeniami. Muzułmanie zdali sobie sprawę po 1878 r., a jeszcze bardziej po 1908 r. i wojnach bałkańskich 1912/1913, że sułtan, ich jedyny obrońca, nie ma już dość sił, aby ich ochraniać i odbudować rozpadające się państwo osmańskie – aby ponownie stało się potęgą.

Po II wojnie światowej doszło do rozstrzygnięcia problemu narodowej tożsamości bośniackich muzułmanów<sup>13</sup>. W latach sześćdziesiątych przyznano im status trzeciego narodu w Bośni i Hercegowinie – obok Serbów i Chorwatów. Był to ważny czynnik polityczny, ponieważ idea państwa oparta była na równouprawnieniu narodów i narodowości. W przypadku bośniackich muzułmanów wystąpiły pewne trudności, ponieważ określenie ich jako „Bośniaków” napotykało na sprzeciw Serbów i Chorwatów, zamieszkałych w Bośni. W czasie spisu ludności w 1948 r. muzułmanie mogli określić swoją narodowość jako „muzułmańscy Serbowie”, „muzułmańscy Chorwaci” lub „muzułmanie o nie określonej narodowości”. 90% wybrało tę ostatnią możliwość. W 1961 r. wprowadzono kategorię „muzułmanów etnicznych”. Jako muzułmanie mogli określać siebie obywatele, którzy „byli pochodzenia jugosławiańskiego (tzn. południowosłowiańskiego)” oraz „uważali się za muzułmanów w rozumieniu przynależności etnicznej. Nie powinni określać siebie jako »Muzułmanów« obywatele narodowości niejugosławiańskich, tacy jak Siptarowie, Turcy, jak również Serbowie, Chorwaci, Czarnogórcy, Macedończycy itp., którzy należą do islamskiej wspólnoty religijnej. Osoby te na określenie narodowości powinny używać takich określeń, jak Siptar, Turek, Serb, Chorwat, Czarnogórzec, Macedończyk itp. niezależnie od wyznania”<sup>14</sup>.

W preambule konstytucji Bośni z 1963 r. „Muzułmanie” zostali uznani za równoprawnych obywateli obok Serbów i Chorwatów, a w 1968 r. Komitet Centralny Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny uznał „Muzułmanów” za trzeci naród.

<sup>12</sup> A. Hangi (tytuł w tłumaczeniu), *Muzułmanie w Bośni-Hercegowinie. Ich życie, tradycje i zwyczaje* (org. *Die Moslims in Bosnien-Herzegovina. Ihre Lebensweise, Sitten und Gebräuche*), Sarajewo 1907.

<sup>13</sup> Por. P. Ramet, *Primordial Ethnicity or Modern Nationalism: The Case of Yugoslavia's Muslims*. „Nationalities Papers” nr 2/1985, ss. 165-187.

<sup>14</sup> W. Höpken, *Die jugoslawischen Kommunisten und die bosnischen Muslime*. W: A. Kappler, G. Simon, G. Brunner (red.), *Die Muslime in der Sowjetunion und in Jugoslawien. Identität-Politik-Widerstand*. Köln 1989, ss. 181-210, tutaj s. 197.

W czasie spisu ludności w 1971 r. pojęcie „Muzułmanina” zostało przyjęte na szczeblu federacji, przy czym „Muslimani” pisane z dużej litery oznaczało narodowość, a pisane z małej litery przynależność religijną. Spis ludności wykazał obecność 1,7 mln muzułmanów bośniackich (w rozumieniu narodowości).

Problemem o podstawowym znaczeniu, który należy rozstrzygnąć w dyskusji o procesie tworzenia narodowości „muzułmańskiej” jest następująca kwestia: skoro „Muzułmanie” zostaną uznani za naród, to czy mają na tej podstawie prawo do życia według islamskich zasad i wartości? Odpowiedź na to pytanie ma wielkie znaczenie dla polityki wewnętrznej.

Jugosławia należała do krajów, które w latach osiemdziesiątych<sup>15</sup> wzięły udział w ogólnoswiatowym odrodzeniu islamu. Był to jeden z krajów europejskich o najwyższym odsetku ludności muzułmańskiej. Należy pamiętać o tym, że w Jugosławii żyło wiele grup narodowościowych należących do świata islamu: Albańczycy, Turcy, Romowie, lecz także wiele grup południowo-słowiańskich, jak np. Bośniacy. (Te grupy narodowe nadal zamieszkują te tereny!). Jeszcze przed wybuchem wojny politycy byleż Jugosławii zajęli się problemem ewentualnego traktowania Bośni jako części świata islamu. Przypomnijmy sobie choćby pokazowy proces przeciwko Aliji Izetbegovicovi i innym muzułmańskim intelektualistom w 1983 r. W swojej „Deklaracji islamskiej” Izetbegovic dokonał modelowego opisu życia według islamskich zasad społecznych. Deklaracja ta wywołała obawy przed „islamskofundamentalistycznym przekształceniem” Bośni i wszystkich regionów Jugosławii, w których mieszkają muzułmanie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych decydujące znaczenie w dyskusji o niepodległości Bośni miało udzielenie odpowiedzi na pytanie, na ile możliwy jest rozwój islamskiego państwa w Europie. Położenie geopolityczne tego kraju pozwala według Samuela Huntingtona na łatwe wyjaśnienie wojny w Bośni i Hercegowinie. Tutaj bowiem, zdaniem Huntingtona, przebiega linia podziału i konfliktu pomiędzy Europą a Orientem.

Pytanie o samookreślenie, państwo narodowe i integrację europejską mają dla Bośni i jej dalszego trwania egzystencjalne znaczenie. Istnieje przy tym duża liczba niewiadomych<sup>16</sup>.

W odróżnieniu od innych państw, Bośnia jest wciąż potencjalnym obszarem działań wojennych. Nie znalazła pozytywnego echa pełna optymizmu wypowiedź Aliji Izetbegovica na konferencji prasowej w Sarajewie 23 stycznia 1991 r., gdzie wyraził wiarę w możliwość pokojowego rozwiązania konfliktów

<sup>15</sup> I. Reuter-Hendrichs, *Jugoslawiens Muslime*. „Südosteuropa Mitteilungen” nr 2/1989, ss. 105-115.

<sup>16</sup> Por. V. Heuberger, *Bosnia-Herzegovina: Domestic Policy*. Referat na spotkaniu „On the Way to Normality. The States on the Territory of Former Yugoslavia in the Postwar Period”. Wien, wrzesień 1996 (ukazuje się w 1998).



w rozpadającej się Jugosławii: „Spróbujmy uratować pokój w Bośni i Hercegowinie, aby nasze dzieci w roku 2000 nie musiały ponownie wykopywać kości z grobów”<sup>17</sup>.

Jak wiadomo nadzieje Izetbegovica nie spełniły się. Austriacki ekspert w dziedzinie praw człowieka, Manfred Nowak, w czasie ekshumacji ofiar masakry dokonał w dosłownym rozumieniu tych słów dzieła „wykopania kości z grobów”.

Jak można podsumować rozważania, które wynikają ze stwierdzenia: Bośnia między Wschodem a Zachodem?

Bośnia i Hercegowina miała i ma wciąż swój udział w obu tych światach, które w wielu dziedzinach nie różnią się w sposób istotny, lecz splatają się w historii i we współczesności. W erze jednoczenia się Europy powinno być możliwe, a nawet pożądane, aby taki region, jak Bośnia i Hercegowina, po straszliwej wojnie, został włączony do europejskich struktur gospodarczych, społecznych i struktur bezpieczeństwa. Historycznie bowiem wskutek swojej przynależności do monarchii habsburskiej stał się on w aspekcie kulturowym częścią tradycji środkowoeuropejskiej. Nie wolno dopuścić do tego, aby w wyniku wojny fanatycy narodowi lub religijni osiągnęli przewagę opowiadając się po stronie którejkolwiek z trzech stron, biorących udział w konflikcie.

Chciałabym także wskazać na rolę modelu „euro-islam”, który stworzyli i propagują Bassam Tibi, politolog pracujący w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych oraz Smail Balic, bośniacki orientalista, działający w Wiedniu. Ten model stawia bośniackich muzułmanów jako wzór dla wszystkich wyznawców islamu w Europie; świadomi swojej specyficznej tradycji religijnej i kulturalnej, są związani jednocześnie z wartościami, stanowiącymi podstawę zachodnich demokracji.

Niewątpliwie wprowadzenie w życie takiego modelu będzie bardzo trudne. Należy pamiętać bowiem, np. o terrorystycznych zamachach bombowych na Bliskim Wschodzie lub masakrach w Algierii. Bośnia, która niegdyś była terytorium, leżącym na peryferiach świata islamskiego, podążała i nadal podąża własną drogą, poszukując swojej szczególnej regionalnej tożsamości. Wyobraźmy sobie metaforycznie, że Bośnia kroczy drogą pomiędzy Wschodem a Zachodem, kulturą orientálną i okcydentalną, niekiedy na tej drodze błędząc. Włączenie się świata islamskiego do wojny w Bośni, nieco przeceniane ze względów politycznych, sprawiało wrażenie, jakoby znów mogło dojść do globalnego konfliktu pomiędzy islamem a chrześcijaństwem, Wschodem a Zachodem. Brak stabilizacji społecznej i silny niepokój w świecie islamskim, ożywiły nastroje fundamentalistyczne, ze znanymi tego skutkami. To z kolei wywołało w Europie uzasadnione zastrzeżenia, pomimo wszystkich zapewnień

<sup>17</sup> *Eine bedrohte Republik? Zur Lage in Bosnien und Herzegowina.* „Osteuropa. Osteuropa-Archiv” z. 5/1991, A 270-A 283, tutaj A 271.

o akceptowaniu różnicowania kultur. W Europie górę wzięły lęki, co było widoczne także w politycznych stosunkach z Bośnią. Jeden z szeroko rozpowszechnionych poglądów głosił, że ostateczny rozpad kruchej jedności państwowej Bośni zagraża przechyleniem się tego kraju w kierunku fundamentalizmu islamskiego. Aby przeciwstawić się takim procesom, Wspólnota Europejska i Stany Zjednoczone udzieliły znaczącej pomocy – pod względem militarnym, gospodarczym, a także kulturalnym. Wystąpienie nowych trudności podczas realizacji postanowień konferencji w Dayton, na przykład dotyczących powrotu uciekinierów, wskazują na to, że nadal można mieć poważne obawy, czy zostanie w przyszłości znaleziony sposób na pokojowe rozwiązanie problemów Bośni.

Tłumaczenie: *Michał Tomaszewski*